

Wołanie naukowców na Puszczy

19 kwietnia 2016

Jeszcze o awanturze o Białowieżę? A tak – o niej będzie tu mowa, choć z nieco innej perspektywy niż zwykle. Obecny spór o Puszcę Białowieską pokazuje bowiem, ile w polskich debatach znaczy głos naukowców. Czy też, mówiąc precyzyjniej – jak często bywa on lekceważony.

Nie zamierzam tu relacjonować wydarzeń ani wchodzić w meritum sporu o ochronę Puszczy Białowieskiej – sporu trwającego już od kilku dekad, choć szczególnie gorącego w ostatnich miesiącach. Można tylko zauważyć, że konflikt nie słabnie, a po żadnej ze stron nie widać woli kompromisu (kiedy piszę te słowa, minął dzień od akcji Greenpeace’u na gmachu ministerstwa środowiska, a zapowiadane są dalsze protesty przeciw „wycince” puszczy).

Jako dziennikarza naukowego, śledzącego ten białowieski „serial” z pewnego oddalenia, interesuje mnie sposób, w jaki znajduje on odbicie w mediach. Uderza mnie zwłaszcza to, że jako bohaterów dramatu przedstawia się zwykle – z jednej strony – leśników, wspieranych przez ministra środowiska, a z drugiej – organizacje ekologiczne. Dużo rzadziej pojawia się w relacjach stanowisko naukowców – a zwłaszcza specjalistów-biologów. Słaba słyszalność środowiska akademickiego wydaje się dość symptomatyczna dla polskiej sytuacji, do czego zaraz wrócę.

Należy jednak podkreślić, że naukowcy wcale w tej sprawie nie milczą. Przeciwnie. Jeden najbardziej znaczący przykład: w końcu marca Wydziały Biologii dwóch największych uczelni – Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego – wysłały wspólne stanowisko w sprawie Puszczy Białowieskiej do ministra środowiska, prezydenta i kancelarii premiera.

W tekście tym naukowcy sprzeciwiają się planowanemu

„drastycznego zwiększeniu wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej”, który leśnicy i ministerstwo uzasadniają koniecznością walki z kornikiem drukarzem.

Badacze podkreślają, że puszcza jako bezcenny obiekt – wpisany, powtórzmy, na Listę Obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO, jako jedyny polski obszar przyrodniczy – zasługuje na całkowitą ochronę. A co za tym idzie – piszą biolodzy – na ustanowienie w całej polskiej części parku narodowego. I, co ważne, zacytujmy jedno zdanie stanowiska badaczy z UW i UJ: „Fakt, że kolejne rządy nie były w stanie tego uczynić, przynosi wstyd Polsce na arenie międzynarodowej, jako krajowi nieszanującemu własnego dziedzictwa historycznego i przyrodniczego”.

Trudno chyba dobitniej wyrazić swoje zdanie. Zwróćmy uwagę, że naukowcy mówią o zaniedbaniach dotychczasowych rządów – pochodzących z bardzo różnych opcji – i proponują, że władze obecne mogłyby te błędy naprawić.

Niestety, wygląda na to, że wspólne stanowisko autorytetów naukowych przeszło bez większego echa (choć niektóre media, jak i nasz serwis, odnotowały je). Można odnieść wrażenie, że jest to oznaka znikomego wpływu naukowców na debaty publiczne.

Podam zresztą przypadek z innej dziedziny – medycyny: rosnąca w Polsce, w świetle statystyk, od ponad dekady liczba przypadków odmawiania przez rodziców zaszczepiania dzieci. Dzieje się tak wbrew zaleceniom medyków, którzy ostrzegają, że jeśli tendencja się utrzyma, to może dojść do epidemii, np. odry. Ruch antyszczepionkowy zyskał nawet sobie zwolenników w Sejmie, w postaci powołania parlamentarnego zespołu ds. szczepień. Podobnie niepokojące może być to, że – jak zauważają lekarze – wiele pacjentów nałogowo kupuje reklamowane w mediach suplementy diety, zamiast realizować zalecenia lekarskie.

Wracając do Białowieży można wysnuć dwie konkluzje. Pierwsza

to truizm, wart jednak ciągłego powtarzania: są sprawy, które powinny pozostawać poza doraźnymi politycznymi waśniami. Taką kwestią – nikt chyba nie zaprzeczy – jest zachowanie dziedzictwa przyrody, a więc i Puszczy Białowieskiej.

I po drugie (nie tylko w sprawie Białowieży): głos naukowców, jako głos wiedzy i umiaru – nie może być spychany na margines. Tak decydenci, jak i medialne talk-show powinni zapraszać do dyskusyjnego stołu ekspertów. Inaczej nad dobrem puszczy górę wezmą prawa politycznej dżungli.

Autorstwo: Szymon Łucyk

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl